

Autoreferat

W mojej działalności naukowo-badawczej wyodrębnić można trzy podstawowe obszary zainteresowań, które chronologicznie odzwierciedlają etapy prowadzonych badań. Obszary te miejscami przenikają się, co powoduje, że regularnie powracam do niektórych wątków i problemów badawczych.

1. Rola instytucji w wytwarzaniu dyskursu o kulturze

Instytucjonalny wymiar rozstrzygnięć w świecie sztuki stanowił jeden z głównych wątków monografii *Narracje sztuki w kulturze płynności* (Toruń, 2014). W książce tej, która odwoływała się do ustaleń z pracy doktorskiej, przyglądałam się formotwórczej roli biennale sztuki ujmowanej jako jedna z najbardziej istotnych instytucji artystycznych współczesnych czasów (konsekwencją tych rozważań były także teksty popularnonaukowe bądź krytyka artystyczna). Ważnym aspektem poruszonym na kanwie wspomnianej publikacji był też instytucjonalny charakter rozstrzygnięć w obrębie świata sztuk wizualnych, nadający obiektom status prac artystycznych bądź artefaktów etnicznych. Rozstrzygnięcia te, zgodnie z ustaleniami teorii postkolonialnych, wynikały z istniejących trajektorii geograficznych i odzwierciedlały globalne hierarchie z ich społeczno-politycznymi konsekwencjami.

Problematykę dotyczącą biennale i etniczności poruszałam ponadto w artykułach: *Biennale polityki współczesnej* (2014); *Sztuka społecznych transformacji* (2013); *Between the Global, National, and Peripheral: The Case of Art Museums in Poland* (2014); *Oblicza etniczności w dobie globalizacji* (2013).

2. Polityka kulturalna

W artykule *Globalne ścieżki instytucji kultury – uczestnictwo, partycypacja czy edukacja* (2015) dokonałam wstępnej diagnozy problemów badawczych, których szczegółowe omówienie zaprezentowałam następnie na stronach monografii *Polityki kultury*. Analizowałam w nim m.in. zagadnienie roli instytucji kultury i wskazywałam potencjalne obszary jej aktywności, starając się jednocześnie ukazać konsekwencje dla różnie definiowanych pojęć uczestnictwa czy partycypacji.

Sama monografia *Polityki kultury* to publikacja, której celem jest analiza problematyki sygnowanej przez zawarte w tytule pojęcie. Wychodząc z perspektywy anglosaskich badań kulturowych, staram się ukazać wędrówkę powyższego pojęcia przez różne dyscypliny naukowe, aparat administracji państwowej czy wreszcie wdrażane strategie rozwoju regionalnego. Tytułowe pojęcie przewija się zarówno w dyskursie akademickim, w wypowiedziach polityków różnego szczebla, jak i w rozmaitych przedsięwzięciach artystycznych także o charakterze komercyjnym, co jedynie pogłębia jego wewnętrznie sprzeczny charakter. Świadomość, że stanowi ono dalekosiężną formę władzy jest w niewielkim stopniu obecna jedynie w badaniach akademickich spod znaku teorii krytycznych. W publikacji tej łączę wątki z obszaru anglosaskich badań kulturowych, socjologii gustu czy teorii krytycznych, by tym samym zaoferować indywidualną i wielowątkową wykładnię relacji zachodzących między kulturą a polityką. Czyniąc to zwracam uwagę na popularne pojęcia chętnie wykorzystywane w debatach publicznych, takie jak partycypacja; analizuję konsekwencje ujmowania kultury jako zasobu podlegającego ekonomicznej eksploatacji; wreszcie przyglądam się kulturze jako narzędziu promocji regionu. Opisywane formy eksploatacji kultury stanowią tym samym pokłosie współczesnej definicji kultury i kulturowego uczestnictwa, pozbawionych szerokiego antropologicznego kontekstu, współgrających z wymogami statystyki, kumulacji kapitału i marketingu. W *Politykach kultury* powracam też do problemu biennializacji i oddziaływania instytucji biennale na przestrzeń miejską. To zaś prowadzi do problematyki gentryfikacji i wpływu instytucji kultury na transformacje miejskiej przestrzeni, którym poświęcę z kolei miejsce w *Paradoksach dziedzictwa*. W *Politykach kultury* pojawiają się ponadto inne sygnały zwiastujące tematykę rozprawy habilitacyjnej. Są nimi krótki rozdział poświęcony ambiwalencjom dziedzictwa kulturowego, jak i pierwsze próby zdefiniowania zagadnienia polityki pamięci, aspektu, który wpisuję w szersze ramy polityki kultury.

Na obrzeżach problemów badawczych zaprezentowanych w *Politykach kultury* pozostają jeszcze dwie moje prace. *Żeńska publiczność i męski management: dysproporcje płciowe w instytucjach kultury* to rozdział opublikowany w książce wieloautorskiej *Feminizm po polsku* (2018), której jestem też współredaktorką oraz artykuł *Nostalgia for the PRL in contemporary Poland* (2016). Z obszarem badań nad polityką kulturalną związany jest ponadto raport *Sopockie Przestrzenie Kulturotwórcze 2010-2016*, który wykonałam na zlecenie Urzędu Miasta Sopotu w 2016 roku oraz moja współpraca z European Cultural Foundation. Tu w ramach stażu podjęłam się napisania pracy podsumowującej program grantowy *Culture of Solidarity*.

3. Kanon i dziedzictwo a pamięć kulturowa

Refleksja nad instytucjonalnym kształtowaniem dyskursu o kulturze oraz zagadnienie polityki kultury doprowadziły mnie do kwestii kulturowego kanonu. Powyższe rozważania to także tematyka monografii współautorskiej, którą napisałam razem z Ewą Schreiber z Instytutu Muzykologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wspomniana monografia to *Przeobrażenia pamięci, przeobrażenia kanonu. Historie muzyki w kręgu współczesnych dyskursów* (Gdańsk, 2019). Celem publikacji jest próba wypracowania podejścia, które łącząc tradycję badań kulturowych z narzędziami, jakie oferuje współczesna muzykologia, pozwoli zbudować szersze ramy teoretyczne problematyki kanonu. Analizując aparat krytyczny przynależny historii jako dyscyplinie naukowej, odnoszę się do dokonań narratystów, o których wspominałam też w monografii *Narracje sztuki w kulturze płynności*. Kulturoznawczy wymiar charakteryzuje także rozdział piąty, który powraca do problematyki kanonu w kontekście światowego dziedzictwa kulturowego. Odnoszę się w nim do zagadnienia geograficznych trajektorii ustaleń kulturowych wskazując na problem europocentrycznego kanonu i nie-zachodniego dziedzictwa. Wątki te rozwijam następnie w *Paradoksach dziedzictwa*.

Dalsze moje prace koncentrują się już bezpośrednio na problemach związanych z dziedzictwem codzienności, przekazach powstałych wskutek przeobrażeń kanonu kulturowego. Tym, na co zwracam szczególną uwagę, stają się miejsca dziedzictwa związane z codziennie wykonywaną pracą fizyczną i obecnością klasy robotniczej. Tematyka ta stopniowo wyznacza też ramy dla monografii habilitacyjnej. Wpisanej na Światową Listę Dziedzictwa UNESCO osadzie robotniczej w New Lanark poświęcam artykuł *New Lanark: idee, utopie, dziedzictwo* (2018). W swojej zmodyfikowanej wersji, artykuł ten stanowi rozdział w monografii *Paradoksy dziedzictwa*. Relację antropocentrycznie naznaczonego dziedzictwa i świata przyrodniczego pojawiającego się na gruzach przestrzeni przemysłowej, opisuję w artykule *Dziedzictwo naturalne antropocenu* (2019). Wreszcie, swoistym uzupełnieniem wobec braku polskich przykładów dziedzictwa poprzemysłowego w monografii habilitacyjnej jest artykuł *Post-industrial sites and the clash of narratives: The case of the Gdańsk Shipyard* (2021).

Publikacja *Paradoksy dziedzictwa Postindustrialne przestrzenie w optyce kulturoznawczej*

Głównym celem, który przyświecał mi w pracy nad publikacją była analiza różnorodnych procesów społecznych, politycznych i kulturowych, które ukształtowały współczesną wizję dziedzictwa. Przy zarysowaniu ram tematycznych książki, interesowały mnie przede wszystkim dwie kwestie. Pierwsza dotyczyła dyskursywnego charakteru dziedzictwa, które opisywał w swoich pracach Rodney Harrison i jego „plastyczności” wobec różnorodnych nastrojów i potrzeb społecznych. Tezę tę postawił na polskim gruncie Krzysztof Kowalski. Pozwoliło mi to uznać dziedzictwo za zapis kulturowo definiowanych potrzeb i nastrojów wobec przeszłości, które towarzyszą społeczeństwu danego czasu, pozwalając wykreować pożądaną wizję niegdysiejszych dziejów. Owa zmienność, wynikająca z dyskursywnego charakteru dziedzictwa i jego podatność na społeczne nastroje nakazywała, by wyraźnie odróżnić je od kategorii zabytku oraz wpisać w szersze ramy studiów nad pamięcią. By to uczynić w należyty sposób sięgnęłam do źródeł owego dyskursywnego konfliktu. Przyglądając się metodologii badań historycznych oraz specyfice studiów nad pamięcią (w obu przypadkach kluczowa stała się perspektywa wykształcona przez niemieckojęzycznych badaczy) wyraźnie podkreślałam, że stanowią one dwa różne dyskursy o przeszłości, co znajdowało także swoje potwierdzenie w rozważaniach Paula Ricoeura. Stworzony z tej dychotomii kolejny podział na zabytek i dziedzictwo, który stanowił jeden z ważniejszych aspektów moich rozważań, stawał się przy tym bardziej zrozumiały. Powyższa dychotomia pozwoliła mi też jednoznacznie uwypuklić efemeryczny charakter współczesnego dziedzictwa.

Drugą szczególnie interesującą mnie kwestią było kształtowanie się dziedzictwa nieelitarnego, czyli zwykłego śladu przeszłości – by posłużyć się słowami Pierre’a Nory – stającego się jednocześnie elementem doświadczenia turystycznego. Nadanie statusu dziedzictwa miejscom w szczególności związanym z codzienną pracą, potraktowałam jako symptomy szerszych kulturowych zmian. Przyczyn zaistniałego stanu rzeczy wymieniałabym co najmniej kilka. Przede wszystkim, widać tu wyraźne konsekwencje zwrotu poststrukturalistycznego, dokonującego próby przepracowania kulturowych hierarchii. Po drugie, dekanonizacja, czyli następstwo przeobrażeń kulturowego kanonu, tracącego swój elitarny charakter, następuje wraz z procesami demokratyzacji kultury i wzrostem egalitaryzmu instytucjonalnego, charakterystycznymi dla społeczeństw postindustrialnych. Po trzecie, powyższe zmiany nie byłyby jednak w pełni możliwe, gdyby podobne przeobrażenia nie zaszły w odniesieniu do teorii kulturowej. Tu szczególne zasługi należałoby przypisać badaczom szkoły z Birmingham, którzy jeszcze w latach pięćdziesiątych XX wieku zwrócili

uwagę na różnorodny charakter praktyk kulturowych poszczególnych warstw społecznych. Podejście to, w skrajnych przypadkach owocujące kulturowym populizmem, stworzyło nowe ramy refleksji kulturowej. Po czwarte, sięgając już do źródeł zainteresowania codzienną rzeczywistością i jej specyfiką kulturową, nie bez znaczenia wydają się być także badania z obszaru historiografii, prowadzone w pierwszej połowie XX wieku w szkole Annales. To bowiem dzięki nim, potoczna rzeczywistość współtworząca kompletny obraz przeszłości uzyskała naukowe ramy. Jeśli zatem na powyższe tendencje spojrzeć w sposób całościowy, okaże się, że idea dziedzictwa codzienności stanowi ich nieuniknioną konsekwencję.

Popularność dziedzictwa odnoszącego się do przemysłowej przeszłości, wynikała z potrzeby zrodzonej na gruncie społeczeństw postindustrialnych, chętnie eksplorowanej także przez globalny przemysł turystyczny. By dokładnie przeanalizować powyższy problem badawczy, konieczne było stworzenie precyzyjnych ram definicyjnych opisywanego zjawiska. W monografii dokonuję wyraźnego rozróżnienia na dwa obszary, które podlegają eksploatacji ze strony branży turystycznej. Pierwsze z nich to dziedzictwo industrialne (przemysłowe), powiązane z wciąż aktywnymi zakładami, fabrykami czy kopalniami, których przeobrażenia w czasie traktować można jako świadectwo rozwoju technologicznego, społecznego czy naukowego. Tak ujmowane dziedzictwo stanowi tym samym pokłosie zmian w obszarze technologii wytwarzania i reprezentowane bywa przez przestrzenie wystawiennicze drobiazgowo ilustrujące stopniowe przeistaczanie się mechanizmów produkcji. Dziedzictwo postindustrialne (poprzemysłowe) konstytuują obiekty, których funkcjonowanie w roli miejsca wytwarzania zostało zawieszona. Ich kulturowa rehabilitacja możliwa jest dzięki rekontekstualizacji, czyli nadaniu nowej funkcjonalności i ta też problematyka rozwijana jest na stronach mojej monografii habilitacyjnej.

Znaczenie książki przedstawionej jako główne osiągnięcie wiązałoby się zatem z dwiema kwestiami. Po pierwsze, z osadzeniem problematyki dziedzictwa w dyskursie kulturoznawczym, z przynależną im refleksją nad pamięcią zbiorową i kulturową oraz z postawieniem wyraźnej granicy względem nauk historycznych operujących kategorią zabytku. Po drugie, z ukazaniem dziedzictwa jako symptomu specyfiki konkretnego czasu z wyraźnym wskazaniem dziedzictwa poprzemysłowego jako zaspokajającego potrzeby społeczeństw postindustrialnych. Nowatorstwo mojego podejścia nie ogranicza się jednak wyłącznie do spraw natury definicyjnej oraz wskazania przyczyn popularności dziedzictwa poprzemysłowego. Jak staram się podkreślić, dziedzictwo postindustrialne pozwala wytworzyć dość specyficzny obraz przeszłości, odwołujący się do prymatu postępu naukowego i nowatorstwa rozwiązań inżynierskich. W zgodzie z analizami poczynionymi

choćby przez Bellę Dicks, obraz ten eliminuje elementy, które odnosiłyby się do trudów fizycznej pracy i warunków, w jakich żyli robotnicy, jego domniemani powiernicy. Jednocześnie, jak wykazuję, doświadczanie miejsc dziedzictwa postindustrialnego przybiera formę dość schematyczną, co warunkowane jest z kolei oczekiwaniami wprzężonymi w regionalne polityki rozwoju oraz przemysł turystyczny. Potrzeby sektora turystycznego w pewien sposób narzucają kierunek wdrażanych zmian i inwestycji, co stwarza wrażenie globalnej powtarzalności w sposobach wykorzystania obiektów przemysłowych. To zaś prowadzi mnie do próby uogólnienia opisywanych tu światowych tendencji i stworzenia ich swoistej typologii. Typologię w postaci skansenizacji, reindustrializacji i elitaryzacji uzupełniam analizując konkretne przykłady europejskiego dziedzictwa.

Publikacja została podzielona na trzy części poprzedzone obszernym wprowadzeniem, z których każda dotyczy osobnej problematyki. W pierwszej części zarysowuję szczegółowy kontekst metodologiczny dla rozważań nad specyfiką dziedzictwa. Przede wszystkim, staram się też doprecyzować wskazaną różnicę między historią a pamięcią, co przełoży się następnie na odrębny status przekazów określanych mianem zabytku i dziedzictwa. Tak szeroki kontekst pozwala mi w pełni uchwycić subiektywizm dziedzictwa i jego podatność na różnorodne przemiany wewnątrzspołeczne. Co więcej, to dychotomiczne ujęcie badań nad przeszłością rozwidlające się na studia nad pamięcią zbiorową (w szczególności kulturową) oraz nauki historyczne pozwala ukazać różne kulturowe funkcje realizowane przez zabytki i obiekty uznane za dziedzictwo. W dalszej kolejności przyglądam się także relacji między dziedzictwem pojmowanym tu jako materializacja treści pamięci a kanonem, który za Janem Assmannem określam mianem specyficznie pojmowanej doskonałości. Część tę wieńczy rozdział poświęcony tematyce wartości, których uniwersalny wymiar często podkreślany jest w dyrektywach prawnych. Wątek rzekomego uniwersalizmu stanie się niezwykle ważny dla dalszych fragmentów pracy.

W drugiej części przyglądam się problemom dziedzictwa, które wiążą się bezpośrednio z praktykami jego ochrony i eksploatacji. Część tę rozpoczynam rozdziałem dotyczącym uniwersalizującej idei dziedzictwa i działalności UNESCO na przestrzeni lat. Zasygnalizowane przeze mnie trudności definicyjne skutkują rozwarstwieniem pozornie spójnej idei dziedzictwa, uwikłanego w sferę skonfliktowanych wartości. W kolejnych rozdziałach staram się stopniowo przybliżać ideę dziedzictwa codzienności i towarzyszące mu globalnie formy reprezentacji takie jak rekonstrukcje czy symulacje. One też pozwalają stworzyć sentymentalizującą wizję niegdysiejszej codzienności, która banalizuje czy wręcz infantylizuje przeszłość. Dlaczego jednak to codzienna przeszłość staje się tak istotna,

analizuję w rozdziale dotyczącym destrukcji elitaryzmu, w którym przyglądam się dekanonizacji dziedzictwa oraz różnym przeobrażeniom, jakie zaszły zarówno w świecie nauk humanistycznych czy w odniesieniu do polityki kultury.

Trzecią część monografii poświęcam głównie krytycznej analizie konkretnych obiektów przemysłowych, usytuowanych w Szkocji, Zagłębiu Ruhry oraz Lombardii. Rozpaczynam ją rozdziałem, który odnosi się do przeobrażeń sektora turystycznego i form eksploracji dziedzictwa postindustrialnego. Tutaj też przedstawiam sposoby wykorzystania dziedzictwa przemysłowego do celów turystycznych oraz dokonuję wspomianej typologii jego funkcji wprowadzając pojęcia skansenizacji, reindustrializacji i elitaryzacji. Wskazując na dyskursywny charakter dziedzictwa, który rzutuje na rozstrzygnięcia instytucjonalne i administracyjne, wykorzystuję stworzoną typologię do analizy wspomnianych obiektów.